Nr. 61 Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Sroda, 15 Marca 1922. Kraków Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O.Nr.141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	460·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Memento!

Zbiegły się jednocześnie dwie wiadomości: o gromadzeniu się wojsk rosyjskich u granic Polski i Rumunji i o projekcie Ligi Narodów ograniczenia armji europejskich, a między niemi i polskiej do norm, wystarczających zaledwo na utrzymanie wewnętrznego ładu. Projekt Ligi Narodów, dzieło doradcy brytyjskiego lorda Eshana, przyznaje 6 korpusów (po 30 tysięcy ludzi) Francji, Włochom i Polsce po 4 korpusy, Anglji, Czechosłowacji, Jugosławji — po trzy.

Uderza w tym projekcie umieszczenie Polski na jednym planie z Włochami i prawie na jednym z Anglją. — Państwa, którym żadne nie grożą niebezpieczeństwa, których granicami są morza, a granic tych strzegą potężne floty wojenne — na jednym planie z Polską, pozbawioną naturalnych granic obronnych, szeroko roztwartą dostępowi sił nieprzyjacielskich, położoną między dwiema zaborczemi organizacjami, które przed paru laty zaledwie zmuszone zostały zrzec się władania nią i dążyć będą zawsze do odzyskania utraconej zdobyczy!

Zaprawdę łatwiej jest dać sobie radę z wrogami, niż z przyjaciółmi typu lorda Eshana!

Niestety i w Polsce samej nie brak polityków, którym takie rozbrojenie Państwa dogadza z tych, czy innych względów. I oto jako ostrzegawcze dla nich memento! przychodzą wieści o zbrojeniach sowieckich, o manewrach czerwonej armji w pobliżu granic polskich i rumuńskich, a ostatnio przynosi paryski „Matin" szkic z dawna jakoby opracowanych planów ataku Rosji na Polskę i Rumunję. W razie niepomyślnego dla sowietów obrotu sprawy na konferencji genueńskiej nastąpić ma uderzenie na Polskę i Rumunję.

„Matin" twierdzi:

„Po dwóch kongresach wszechrosyjskich, które odbyły się w Moskwie i Charkowie, gdzie komisarze ludowi otrzymali votum zaufania, Trocki wezwał do Moskwy naczelnego wodza czerwonej armji ukraińskiej Amosentiewskiego (czy nie Aksentiewskiego? — Przyp. Red.). Odbyła się wówczas rada wojenna, w której udział wzięli kompetentni specjaliści. Na radzie tej postanowiono przygotować szczegółowy plan kampanji przeciw Polsce i Rumunji.

Wódz naczelny armji ukraińskiej przeprowadził inspekcję ukraińskich kolei żelaznych, a w szczególności linji, zbliżających się do granicy rumuńskiej i polskiej. W raporcie swoim przedstawił on opłakany stan tych dróg komunikacyjnych i po porozumieniu się z ukraińskim komisarzem dróg i komunikacji, postanowiono doprowadzić te linje do normalnego stanu w jak najkrótszym okresie czasu.

Armja rosyjska — donosi dalej korespondent „Matina" przygotowuje się obecnie do stanu bojowego.

Poczyniono liczne zamówienia, aby przyspieszyć przygotowanie materjału technicznego i żywnościowego. Sowiety uważają, iż nie potrzebują się wcale obawiać interwencji angielskiej. Co się zaś tyczy pomocy, jakąby mogła udzielić Polsce Francja, to pomoc ta wydaje im się problematyczną, gdyż przesyłka wojsk francuskich przez Niemcy mogłaby być, ich zdaniem, sparaliżowana przez strajk komunistycznych kolejarzy niemieckich. Także co do wyżywienia Polski przez Gdańsk, Rosja sowiecka poczyniła odpowiednie zarządzenia (!), aby w danym razie aprowizację Polski z tej strony uniemożliwić.

W razie akcji przeciw Rumunji, sowiety przewidują pomoc lokalną w Bessarabji i wschodniej Małopolsce (!!) Sowiety liczą na wrogie wobec Polski stanowisko elementów białoruskich na terytorjum Wileńszczyzny i Grodna. Rosja na wiosnę ma rozporządzać 2-miljonową armją, doskonale wyćwiczoną przez instruktorów importowanych z Berlina".

Wiele z tych informacji Rząd polski posiadał już poprzednio — przynosili je także umiejący patrzeć na sytuację inteligentni reemigranci i dzielili się z niemi ze społeczeństwem polskiem. Ale społeczeństwo to rade jest na twardą i okrutną rzeczywistość zamykać oczy. I teraz niewątpliwie przeciętna opinja polska upatrzy w groźbach sowieckich jeno metodę wymuszania na Europie pożądanych dla sowdepji ustępstw.

Zapewne jest w tych manewrach wojskowych i pierwiastek manewru politycznego, jednakże — gdy tak nie da pomyślnych dla Rosji wyników, gdy nie da się urządzić w Genui trybuny komunistycznej i wytargować na rządach państw europejskich podstaw dalszego bytu sowieckiej Rosji — cóż pozostanie do czynienia zespołowi fanatyków i zbrodniarzy, który stanowi dziś rząd rosyjski, na czem ugruntują władzę swoją i możność dalszej ekspanzji idei komunistycznych — czem nasycą głodne masy czerwonej armji? Czy nie zaryzykują wtedy nowej wyprawy na Polskę?

Tak czy nie, zaprzeczyć niepodobna, że nad młodem Państwem naszem wisi nieustające niebezpieczeństwo — i że gotowość obronna winna być jednem z pierwszych przykazań politycznych dbającego o swoją niezależność i byt narodu.

Gdy więc nacisk Ligi Narodów, pod humanitarnemi hasłami przemycającej po dawnemu moc silniejszego nad słabszym, zmuszać nas będzie do ograniczenia zbrojeń, gdy niedobory finansowe młodego Państwa pchać je będą w tym samym kierunku, — naród powinien gotowość obronną podnieść w sobie do możliwie najwyższego stopnia — nie zapominając jednak, że najlepiej nawet wyćwiczone i przejęte duchem obywatelskim drużyny strzelców, sokołów itp., nie zastąpią regularnej, dostatecznie licznej, wyszkolonej odpowiednio do wymagań czasu i wciąż nad doskonaleniem swojem pracującej, armji.

Powtórna nominacja Skirmunta.

„Czas" krakowski w naczelnym artykule z d. 13. bm. omawia powtórną nominację p. Skirmunta na urząd Ministra spraw zagranicznych. Czytamy tam między innemi:

Pan poseł prof. Radziszewski, jeden z najbardziej poważnych, objektywnych i umiarkowanych członków partji narodowo-demokratycznej, zdając przedwczoraj na komisji sejmowej sprawę ze swojej audjencji u prezydenta Poincare'go, przytoczył następujące jego słowa, powiedziane z naciskiem: „Mam nadzieję, że nowy gabinet polski, jaki powstanie, utrzyma w sprawie wileńskiej to samo stanowisko, jakie zajął gabinet dotychczasowy". Słowa te nie były dwuznaczne: oznaczają one, że Francji zależy, aby nowy Rząd nie odstąpił od „Aktu złączenia", przygotowanego przez p. Skirmunta, a czyniącego zadość warunkom postawionym nam przez państwa koalicyjne.

Powtórna nominacja p. Skirmunta jest najlepszym dla zagranicy symbolem, że w polskiej polityce nie zajdzie pod tym względem żadna zmiana. Takie jest istotne jej znaczenie i tak ją zrozumieją zagranica, a przedewszystkiem we Francji. Należy to silnie podkreślić, ponieważ poczynają się zjawiać próby przedstawienia rzeczy w inny sposób.

Konferencja ministrów państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o g. 1 popołudniu otwartą została w pałacu Rady Ministrów konferencja ministrów państw bałtyckich.

Z okazji tej Minister spraw zagranicznych wygłosił następujące przemówienie: Jestem szczęśliwy, że mogę powitać w Warszawie imieniem Rządu Republiki znakomitych przedstawicieli sąsiadujących i przyjacielskich państw bałtyckich, wobec których mam zaszczyt złożyć świadectwo szczerej i głębokiej sympatji, jaką żywi naród wolny i odrodzony dla narodów, które tak słusznie odzyskały swą niepodległość. Panowie byliście łaskawi na zaproszenie Rządu polskiego zjawić się w stolicy naszej i reprezentować na tej konferencji państwa bałtyckie — rządy Estonji, Finlandji i Łotwy. Pozwólcie mi, że po wyrażeniu radości i pozdrowienia wasz tutaj, krótko powiem, otwierając dzisiejszą konferencję, jakich Rząd polski oczekuje od niej rezultatów i jakie w tej mierze przynosi jej życzenia. Konferencja, która nas tutaj w Warszawie złączyła, jest z punktu widzenia formalnego jedynie dalszym ciągiem i logicznem rozwinięciem konferencji, na której zebraliśmy się w lipcu r. z. w Helsingforsie. O ileż jednak bardziej w rzeczywistości zarysowały się od tej pory wspólne nasze wielkie interesy, o ile bardziej oczywistymi i realnymi okazują się w chwili obecnej na tle wielkich zagadnień międzynarodowych, aktualność i użyteczność przyjaznej wymiany poglądów w bieżących sprawach oraz w sprawie sytuacji ujętej z punktu widzenia tendencji i zadań polityki zagranicznej państw bałtyckich. Nie wystarczy jednak, abyśmy się ograniczyli do pożytecznego skądinąd studjowania kwestji praktycznej w dziedzinie wzajemnie nas łączących stosunków i kwestji, których uregulowanie bądź to zostało już osiągnięte, bądź też jest przygotowywane drogą zawierania układów specjalnych, konsularnych, handlowych, transytowych i i., które czynią naszą przyszłą współpracę tem bardziej owocną. Trzeba będzie prócz tego skierować nasz wzrok tym razem po za potrzeby bezpośrednie, które wzbudza nasza przyjaźń sąsiedzka. Zada-

niem naszem będzie porozumieć się co do szerszych zagadnień w kompleksie spraw ogólnych, z pomiędzy których konferencja genueńska przedstawia tak jaskrawy przykład. Te sprawy, które są nam wspólne, tworzą jakoby jedno ognisko tez zebranych i ugrupowanych w programie konkretnym i pozytywnym. Dążąc do uprzedniego porozumienia się między nami, nie mamy bynajmniej zamiaru narzucać naszych wspólnych poglądów, którémukolwiek z państw lub też z grupy państw. Jest wszakże naszem zadaniem, aby z całą swobodą i niezależnością przystąpić do wielkiego dzieła powojennej odbudowy ekonomicznej przez udzielenie współpracy szczerej i bezinteresownej, świadomej naszych własnych potrzeb oraz naszych własnych wartości, jak również świadomej obowiązku, które nakłada na nas wspólne położenie geograficzne. Jesteśmy tutaj wszyscy bezpośredniemi sąsiadami Rosji, tego wielkiego kraju, którego mieszkańcy tyle już cierpieli i cierpią dzisiaj bardziej od innych — kraju, który swoim brakiem równowagi ekonomicznej przyczynia się w olbrzymim stopniu do chwiejności sytuacji ekonomicznej na całym świecie. Kraj ten nie jest dla nas i nie będzie terenem eksploatacji politycznej lub ekonomicznej. Nie mamy również zamiaru udzielać Rosji jałmużny, dowodu krótko wzrocznej filantropji, nawet gdyby stać nas na nią było. Filantropja taka mogłaby jedynie przedłużyć okres kryzysu. Jedynym programem konkretnym, mogącym przynieść korzyści i możliwym do zrealizowania wydaje się nam być w tej mierze taki program, który drogą współpracy międzynarodowej, dbałej o wyzyskanie wszelkiej inicjatywy oraz o poparcie wszystkich wysiłków, przywróciłby powoli olbrzymim terenom Europy wschodniej ich zdolność do życia i produkowania oraz włączył by je drogą pokojową do spólnoty europejskiej. Aby jednak przyczynić się do zrealizowania tego obszernego programu, musimy uzyskać zapewnienie i gwarancję, które tkwią już częściowo w samym fakcie naszej współpracy. Jeżeli pragniemy, aby dzieło odbudowy, które pragniemy rozciągnąć na zewnątrz naszych granic było dziełem wybitnie pokojowem, możemy a nawet musimy wymagać, aby było ono oparte i wewnątrz naszych granic na tych samych zasadach. Chciałbym przez to rozumieć główne, ostateczne i niepodlegające dyskusji uświęcenie zasady nienaruszalności traktatów, któreśmy podpisali i które nie mogłyby być poddane pod dyskusję w żadnym wypadku i w żadnej formie. Dbając, aby przeprowadzić wspólnie dzieło podniesienia, które wymaga wielkiego nakładu mozolnej pracy pokojowej i wytrwałej, nie moglibyśmy się zgodzić, aby dzieło to rozpocząć się miało przez pracę negatywną, destrukcyjną lub też aby przystępowano doń z uczuciem nieufności i z rezerwą. Z drugiej strony nie moglibyśmy tolerować, aby pod pretekstem ściślejszego połączenia wysiłków miano podporządkować jakiemukolwiek organizmowi międzynarodowemu poszczególne i indywidualne mechanizmy ekonomiczne różnych państw, które w żadnym razie nie powinne być zmuszone do rezygnowania ze swej pełnej i całkowitej suwerenności, jak również ze swej swobody ekonomicznej na korzyść wspomnianego organizmu. Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak uważać naszą konferencję za otwartą oraz wyrazić życzenia, aby wyniki jej, które spodziewam się, będą pomyślne, były dobrą wróżbą dla prac, jakie rozpoczniemy niebawem w szerszem kole, prac, mających na celu istotną pacyfikację i trwały rozwój ekonomiczny narodów europejskich.

Na przemówienie powyższe odpowiedział w imieniu delegacji państw bałtyckich estoński minister spraw zagranicznych Piip, jak następuje: W imieniu Estonji, Finlandji i Łotwy oraz przedstawicieli tych państw na konferencje warszawską zwracam się do waszej ekscelencji z jak najgłębszem podziękowaniem za jego tak uprzejme słowa, tak bardzo dla nas ujmujące. Przyłączam się do podzielanej przez wszystkich nadziei, że rezultaty tej konferencji będą tak pomyślne, jak tylko to jest możliwe i że zaznaczą one zbliżenie możliwie jak najściślejsze pomiędzy naszymi czterema krajami, powołanymi do ochrony całokształtu tylu wspólnych interesów, oraz do ich skonsolidowania, mając na względzie koordynację naszych wysiłków w przededniu tak doniosłej konferencji w Genui i pracę nad odbudową ekonomiczną Europy wschodniej — szczęśliwy z tego powodu, żeśmy się zebrali w pięknej stolicy Polski odbudowanej i niepodległej. Wyrażamy jak najgorętsze życzenia pomyślności dla wielkiego narodu polskiego.

Po tem przemówieniu Minister Skirmunt zaproponował wybór przewodniczącego konferencji. Na wniosek Prezydenta Ministrów i ministra spraw zagranicznych Łotwy Mejerowicza postanowiono powierzyć przewodnictwo konferencji Ministrowi spraw zagranicznych Polski p. Skirmuntowi, który ze swej strony zaproponował prowadzenie prac konferencji w komisjach. Po przyjęciu tego wniosku postanowiono utworzyć dwie komisje: polityczną i ekonomiczną. Obie komisje zaczną pracę dzisiaj o godz. 17. O godz. 16 zbiorą się sami ministrowie państw biorących udział w konferencji. Posiedzenie zamknięto o g. 13.30, przyczem dokonano fotograficznego zdjęcia uczestników konferencji.

Warszawa. (PAT.) Po inauguracyjnem posiedzeniu konferencji o godz. 13.30 reprezentanci państw bałtyckich przedstawili się Prezydentowi Ministrów Panu Ponikowskiemu.

O godz. 14 odbyło się pierwsze oficjalne przyjęcie gości bałtyckich u Naczelnika Państwa.

Konferencja belgradzka.

Belgrad. Cz. B. P. Na końcowem posiedzeniu konferencji belgradzkiej odbytem 11 b. m. przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję: delegaci Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, którzy zebrali się na konferencji ekspertów w Belgradzie celem omówienia szeregu spraw finansowych i gospodarczych stojących na porządku dziennym konferencji w Genui, stwierdzili całkowitą zgodność poglądów we wszystkich tych sprawach. Opierając się na zasadzie przyjętej dla porządku dziennego konferencji w Genui, iż nie może być narzucona żadna zmiana istniejących traktatów, mając najlepszą wolę współpracowania w dziele odbudowy gospodarczej i konsolidacji Europy przekonani, że strzeżone będą

Z muzyki.

(„Zamarłe oczy", dzieło muzyczne d'Alberta).

Pierwsze na scenie teatru miejskiego wykonanie dzieła muzycznego d'Alberta „Zamarłe oczy" śmiało nazwać można poważnym sukcesem artystów — i pośrednio — kierownictwa teatrów lwowskich. Nie chciałbym oceny tego wieczoru nacechować przesadnym zachwytem, który podniósłby przedstawienie onegdajsze do poziomu „nec plus ultra" artystycznego, więc z góry zaznaczam, że współudział niektórych solistów wykazywał wyraźne braki; mimo to całość przedstawienia, a zwłaszcza strona dekoracyjna i inscenizowania tak skombinowanego dzieła d'Alberta nastręczającego niezwykłe trudności, świadczyły pochlebnie o staranności i pietyzmie wykonawców.

„Zamarłe oczy" (Opowiadanie sceniczne H. Ewersa, 1 akt z prologiem) — wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie, lecz — o ile się nie mylę — szersze sfery publiczności porwała nie tyle muzyka d'Alberta, przystępna tylko dla garstki znawców, co zręcznie ułożone, rzec można, genialne libretto, owiane cudownym nastrojem epoki Zbawiciela, poetyczne a zarazem potężnie dramatyczne, i silnie działające na nerwy i fantazję widza. Rzecz dzieje się w Jerozolimie. Myrtocle, żona potwornie brzydkiego pełnomocnika rzymskiego senatu Arcesiusa, ślepa od urodzenia, dowiaduje się o cudach dokonanych przez Chrystusa Pana. Wyleczył On tylu chromych, ślepych i trędowatych, więc i jej — gdy Jemu zawierzy — wzrok przywrócić zdoła. Zbawiciel ją uzdrawia, dorzucając po spełnionym cudzie pamiętne słowa przestrogi: „Zaprawdę powiadam ci, nim słońce zejdzie — złorzeczyć mi będziesz".

I wkrótce spełniają się słowa prorocze.... — Odzyskawszy wzrok, spotyka Myrtocle centuriona Galbę, typ pięknego mężczyzny i przypuszczając, że to jej mąż, zbliża się do niego w miłosnem uniesieniu. Galba, ujęty wdziękami Myrtocle, nie wyprowadza jej z błędu. — Jak dziki zwierz rzuca się Arcesius na Galbę i dławi swego rywala.

Tragiczny konflikt dobiega do swego zenitu. Minęło złudzenie i chwila szczęścia! Żar słońca, ku któremu Myrtocle zwraca swe oczy, przez lat tyle zamarłe i uzdrowione przez Zbawiciela, odbiera jej napowrót ten dar łaski.

Z tą treścią związany jest alegoryczny w stylu biblijnym ułożony prolog: historja o pasterzu, który odnalazł zbłąkaną wśród skał owieczkę i — uszczęśliwiony, że odzyskał zgubę — wnosi ją napowrót do swego namiotu....

Muzykę mistrza d'Alberta, kompozytora — modernisty — jak to stwierdzają „Zamarłe oczy" — wypadałoby poddać szczegółowej analizie. — Pracy tej nie rozpoczynam, zważywszy, że tylko w pismach fachowo-muzycznych znalazłoby się miejsce na wyczerpującą ocenę tego, bez względu na subjektywne poglądy, wysoce artystycznego dzieła. Nadzwyczajnie interesująca — na punkcie harmonizacji nowoczesnej i instrumentacji pełnej efektów kolorytowych — „faktura" tworzy całe szeregi momentów imponujących oryginalnością pomysłów i również sporo ustępów dla normalnie wykształconego słuchu muzykalnego „niestrawnych" nawet nieraz rażących. Dynamiczne efekty wywołują częstokroć wrażenia wprost niebywałe, lub chwilami dość natrętnie prześladują słuchacza. Więc: dużo nastrojów o rozmaitych odcieniach, dużo instrumentalnych popisów („punkt ciężkości", leży oczywiście w orkiestrze), sporo zwrotów harmonicznie zawikłanych a melodji — w popularnem tego słowa znaczeniu — mało, lecz, przyznać wypada — znakomita a realistyczna ilustracja do pięknych słów libretta.

Wykonanie było przeważnie dobre. Po kilkumiesięcznej pracy udało się dyrygentowi p. Lehrerowi wydobyć z zespołów tyle pewności rytmicznej i intonacyjnej ile właśnie wystarcza, by tej interpretacji przyznaną być mogła nienaganność. Miarą zasługi jest zwykle rozmiar zadania, więc dyrygentowi należy się bezsprzecznie gorące uznanie. Intonacja u niektórych solistów była często chwiejna, nawet — w chwilach silniejszego napięcia dramatycznego — u muzykalnej i zresztą doskonałej przedstawicielki Myrtocle, p. Piattówny. Bez zarzutu wywiązali się ze swych trudnych partji: w pierwszym rzędzie p. Green-Skazowa (Marja z Magdali) i p. Cyganik, nieco przesadny w grze a znakomity w śpiewie Arcesius. Następnie wymieniam z rzetelnem uznaniem współudziały p. Lipowskiej (Arsinoe), oraz pp.: Łowczyńskiego (Galba), Prawdzica (pasterz), Hornera (żeniec) i Niedzielskiego (Ktesiphar).

Nie ulega wątpliwości, że powodzenie „Zamarłych oczu" łączyło się przedewszystkiem — zwłaszcza dla przeciętnych słuchaczów — ze sukcesem doskonałego libretta. Jednostki wybitnie muzykalne odnajdą piękno tej nowości dopiero po dokładnem zapoznaniem się z dziełem, po należytem wsłuchaniu się w te walory kompozytorskie, podane nieco chaotycznie; dla niemuzykalnych natomiast pozostanie partytura mistrza d'Alberta prawdopodobnie tablicą z niedającymi się zbadać „hieroglifami".

Wyraziwszy wykonawcom zupełne uznanie — muszę wysłać jeden tylko zarzut pod adresem reżyserji: długość antraktów, wprost niemożliwa obniżała niepotrzebnie duży sukces tego wieczoru. „Zamarłe oczy", jedno z najkrótszych w całej literaturze operowej dzieł, zajęło blisko trzy godziny drogocennego czasu, a połowę z tego wypełniły — antrakty. Szybsze „tempo" podwoi niezawodnie powodzenie tego słynnego dzieła na scenie lwowskiej.

Fr. Neuhauser.

żywotne uprawnione interesy ich krajów, doszli eksperci do porozumienia co do wspólnego stanowiska w kwestjach, które będą przedmiotem obrad w Genui. Eksperci uznają za pożyteczne, aby w razie potrzeby zbadać wspólnie także inne sprawy podlegające ich kompetencji, które będą poruszane w Genui.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Ninczicz dał przyjęcie pożegnalne dla delegatów. Delegacja czesko-słowacka wraca dziś do Pragi. W kołach politycznych twierdzą, że konferencja osiągnęła zamierzony cel w całej pełni.

—oo—

Od mieszkań do 6 pokojów włącznie 3.900% (40-krotne). — Wyżej od 6 pokojów 4.400% (45-krotne). — Od hoteli, pensjonatów i pokojów umeblowanych 4.900% (50-krotne). — Od sklepów oraz lokali handlowych i przemysłowych 5.900% (60-krotne). — Od szkół, ochron i zakładów wychowawczych 4.400% (45-krotne).

Przykład: jeżeli ktoś płacił w roku 1914 komornego 600 rb. za lokal 4-pokojowy, płaci obecnie 2.592 mk., ma zaś płacić 51.840 mk. rocznie. — Kto płaci za sklep 2.000 rb. — będzie płacił 259.200 mk. rocznie.

Zgadzamy się z informatorem „Kurjera" w określeniu, iż jest to błędne koło! Wprowadzenie najsłuszniejszych nawet reform wymaga uzgodnienia interesów stron obu, a przedewszystkiem, skoro ludność nie ma gdzie mieszkać, trzeba budować, budować, budować! Innej rady nie znajdzie nawet najgłębszy filozof.

Możliwość zaniechania konferencji w Genui.

W takim razie Lloyd George ustąpi.

Londyn. (Tel. wł.). W kołach politycznych liczą się z możliwością zaniechania projektu zjazdu w Genui wobec odmowy Ameryki wzięcia udziału w tym zjeździe. Odmowa ta niweczy wiele zamierzeń, dotyczących zwłaszcza odbudowy Europy. Zaznaczają, że Lloyd George w dalszym ciągu stoi na stanowisku konieczności zwołania zjazdu w Genui w dniu 10 kwietnia, i o ile zjazd nie doszedłby do skutku, wówczas Lloyd George zgłosi swe ustąpienie.

Londyn. (A. W.). Ze sfer miarodajnych donoszą, że L. George nie ma zamiaru czekać ze swem ustąpieniem aż do czasu otwarcia konferencji genueńskiej. Przekonał się bowiem w czasie wystąpienia przeciw niemu Joungera, że powaga jego ostatnio wielce ucierpiała. L. George zwołał posiedzenie Rady ambasadorów, którą powiadomił o zamiarze ustąpienia ze stanowiska premiera. Prawdopodobnym jego następcą jest Chamberlain, gdyż Balfour nie zgadza się na utworzenie gabinetu czysto konserwatywnego. Wszyscy ministrowie liberalni z wyjątkiem Churchila ustąpią.

W klubie liberalnym w Cambridge lord Montagu wygłosił mowę, w której atakował ostro politykę L. Georgea, zarzucając premierowi angielskiemu głównie stanowisko jego w r. 1918 wobec sprawy Konstantynopola, Tracji i Małej Azji. Polityka L. George'a w Małej Azji — zdaniem Montagu — odbiła się niebezpiecznie w Indjach. Polityka zaś L. George'a wobec Grecji zgubną jest dla Anglji. Pod koniec swego przemówienia lord Montagu zaznaczył, że L. George występował bardzo często w sprawach polityki zagranicznej na własną rękę bez porozumienia z radą ministrów.

Poselski jubileusz Ignacego Daszyńskiego.

Ignacy Daszyński, święcił przed kilku dniami 25-letni jubileusz swej działalności politycznej. Wkroczył na widownię parlamentarną w r. 1897, nie jako „homo novus", owszem, z wyrobioną już marką działacza w wielkim stylu, nieugiętego szermierza zasad socjalistycznych, których utwierdzenie na naszym gruncie było w znacznej mierze jego dziełem.

W parlamencie austrjackim dał się odrazu poznać jako siła niepospolita. Świetny mówca, zabierał głos we wszystkich ważniejszych sprawach i momentach, broniąc wytrwale interesów zwłaszcza klasy robotniczej. Ilekroć zaś zaszła potrzeba, nie wahał się bronić również odrębności narodowej polskiego robotnika przed zakusami kosmopolityzcznemi.

Gdy wybuchła wojna światowa, Daszyński z całą energją popierał ideę Legjonów i wytrwał przy niej. Z rządem austrjackim niejednokrotnie w czasie wojny starł się ostro z powodu krzywd rozmyślnie wyrządzanych Legionom.

Także w odrodzonej Polsce Daszyński odegrał wybitną rolę. Ostatnio zasiadał w gabinecie Witosa jako zastępca Prezydenta Ministrów. Jeszcze przed ustąpieniem z gabinetu obrony Państwa opuścił posterunek ministerjalny, by sobie i stronnictwu zapewnić swobodną rękę.

25-lecie Daszyńskiego jako parlamentarzysty zbiega się z 30-leciem organu PPS „Naprzód", którego kierownictwo objął jubilat w 1893. r. i dotąd sprawuje. Okazał się Daszyński kierownikiem znakomitym, publicystą równie świetnym jak organizatorem i mówcą.

W Krakowie, w kołach socjalistycznych, obchodzono oba te jubileusze w sposób bardzo uroczysty. Wśród mnóstwa depesz gratulacyjnych otrzymał Daszyński między innemi telegraficznie przesłane życzenia od Prezydenta Ministrów, od sprawozdawców sejmowych i t. d.

Co czeka lokatorów?

Tytuł artykułu, ogłoszonego w „Kurjerze Warszawskim", zainteresuje bardzo szerokie koła równie silnie, jak najprzedniejsza senzacja. Obie strony, czasami żyjące w zgodzie, częściej w walce bezkrwawej, nie mniej przeto dokuczliwej — przeczytają go pilnie od pierwszego do ostatniego wiersza, a niejedna kwestja w artykule poruszona, ożywioną wywoła niezawodnie polemikę.

Z artykułu „Kurjera Warszawskiego" powtarzamy ustępy najciekawsze dla ogółu, zaznaczając z góry, że zamierzona podwyżka czynszów nie tyle wywoła głosów sprzeciwu (jest ona bowiem w wysokiej mierze uzasadniona) ile paragrafy dopuszczające rugowanie lokatorów. Wprawdzie i tutaj zdarza się sporo przewinień nietylko po stronie t. zw. popularnie „kamieniczników", ale z drugiej strony pozostawienie im zupełnej swobody pozbywania się niewygodnych lokatorów, spowodowałoby — choćby już tylko w samym Lwowie — wyrzucenie na bruk, gdyż nawet zapasowych baraków nie posiadamy, kilkudziesięciu tysięcy rodzin i to niemal wyłącznie takich, które nie byłyby w możności płacić kroci, jeśli nie miljonów, za „odstąpienie" im dachu nad głową. Dobre więc są ustawy, ratujące właścicieli realności, słuszne one i sprawiedliwe, musi jednak istnieć równocześnie silna, a bezstronna władza wykonawcza, która ochraniać będzie niewinnych przed ostateczną ruiną.

Że zamierzona podwyżka czynszów wywoła szaloną drożyznę, że podwyższenie komornego za sklepy i przedsiębiorstwa publiczne, pokryje nietylko w całości — wszak na to kupiectwo nie pozwoli — ale ze znacznym procentem znowu biedny konsument, jak to się rzecz miała świeżo z daniną — temu nie zaprzeczy żaden trzeźwy obserwator naszych stosunków. Rząd więc musi być z góry przygotowany na tego rodzaju ewentualności, by wczas zapobiedz przewrotowi ekonomicznemu. Same podwyżki mnożników czy dodatków urzędniczych — tutaj nie wystarczą.

Po powyższych uwagach ogólnych, oddajemy głos informatorowi „Kurjera Warszawskiego".

Sejmowa komisja prawnicza — pisze on — ma do rozważenia najświeższy, najnowszego stempla, projekt, który, o ile przejdzie w całości, nabawi najliczniejsze w Polsce stronnictwo, stronnictwo lokatorów poważnych kłopotów. Dotychczas w poglądach na sprawę zgodność istniała obustronnie w jednym punkcie: iż należy podnieść normy komornego. Natomiast co do skali rozbieżność była duża. Rządowy projekt, który nie przeszedł jeszcze przez komisję sejmową, uznawał, jako „maximum" podwyżki, 4 do 10-krotnie. Czyli 400 do 1000 proc. Właściciele domów w memorjałach nadsyłanych bodaj co kilka dni, rozpoczęli od żądań podwyżki 30-krotnej, skończyli na 150-krotnej, czyli 15.000 proc. Ustąpienie referenta, posła Grzędzielskiego, a później burza wileńska i powikłanie gabinetowe — wywołały ciszę. Sprawa jednak zaczyna znów budzić się do życia.

Jest więc projekt najnowszy. Oto główne zarysy. Główne, bo projekt jest obszerny. Zasada: Normy podwyżek lub zniżek (dla pocieszenia) komornego będą ustalane co pół roku. Mianowicie przed 1. kwietnia i przed 1. października. Normy te będą ustalane przez „komisje komorniane", obierane przez Rady miejskie (zarządy gmin) i składające się: w miejscowościach do 50.000 mieszkańców z 10 członków i 6 zastępców; w miejscowościach ponad 50.000 ludności z 16 członków i 8 zastępców. Połowę komisji stanowią przedstawiciele własności nieruchomej, drugą — lokatorzy. Właściciel domu może być członkiem komisji wówczas, jeśli posiada nieruchomość nie mniej, niż trzy lata. Decyzje komisji zapadają absolutną większością głosów. Jako podstawy zwyżek (lub zniżek) służyć mają: ruch cen według orzeczeń głównego urzędu statystycznego, ruch opłat skarbowych i gminnych (prócz danin i podatków osobistych oraz koszta administracji, remontu, tudzież ubezpieczeń od ognia. Komisje powoływać mogą rzeczoznawców z głosem doradczym. Decyzje swe komisje przesyłają Wojewodom, w Warszawie Ministrowi spraw wewnętrznych.

Decyzja, która zapadła większością 3/4 głosów, jest nie odwołalna i nabiera mocy obowiązującej. Od innych decyzji służy odwołanie w ciągu 2 tygodni. Sprzeciw mogą zgłosić: magistraty (zarządy gminne), stowarzyszenia właścicieli domów i stowarzyszenia lokatorów. Sprzeciwy rozważać będzie „główna komisja komorniana" przy Radzie Ministrów, do której wejdą po 2 przedstawicieli Ministerstwa: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, zdrowia publicznego i robót publicznych. Orzeczenia tej komisji są ostateczne.

Nowy projekt rozszerza prawo usuwalności lokatorów. Prócz zasad obecnych, lokator może być usunięty, jeśli właściciel zamierza dom przebudować, nadbudować, albo jeśli chce dobudować coś na swej posiadłości. Wystarczy wówczas stwierdzenie tych robót i wymówienie na 3 miesiące. Można również usunąć lokatora, o ile właściciel potrzebuje lokalu dla siebie do osobistego zamieszkania. Wówczas wystarczy również 3-miesięczne wymówienie. Jeśli jednak właściciel domu nie zajmie opróżnionego lokalu przez miesiąc — odpowiedzialność nie jest duża: grozi bowiem zwrot kosztów przeprowadzki i zapłacenie usuniętemu lokatorowi komornego rocznego. Pod ochroną prawa pozostaną jedynie: inwalidzi wojenni z niemniej, jak 50 proc. stopnia inwalidności — wdowy po poległych na wojnie i zdemobilizowani bez pracy.

Po raz pierwszy komisje mają ustalić normy komornego od 1. października rb. Tymczasem dopuszczone być mają podwyżki o skali następującej:

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 15 marca. Rz.-kat.: Longina m. — Gr.-kat.: Feodota. — Słowiański: Długomira.

— **Przechadzkę** po naszem mieście urządził sobie przymrozek także dzisiaj w nocy, korzystając z pełni, która i ludziom często gęsto spać nie dawała. Wypłoszył błędnego rycerza w siebrnej zbroi dopiero poranek jasny, wypłoszyło go słońce, wróg dorkiszotów i mglistego marzycielstwa. Pozostały po przechadzce przymrozek tylko szklisia na powierzchni bagienek i skrzepłe grudy błota, tak, że nawet na ulicy Ossolińskich, słynnej z bezdennych trzęsawisk, przejść można suchą nogą z jednej strony na drugą. Temperatura poranna + 1° C.

— **Misja francuska** z gen. Tronyo na czele w najbliższym czasie opuszcza Kraków. W związku z jej wyjazdem czynią społeczne i polityczne czynniki przygotowania do uroczystego pożegnania misji.

— **Ruch kolejowy.** Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Po uskutecznionej naprawie mostu na linji między stacjami Kamienicą i Smygą linji Krzemieniec-Kamienica podejmuje się z dniem 13 b. m. na tej linji na razie tylko ruch dzienny jednej pary pociągów mieszanych, a mianowicie nr. 2952 (odj. z Krzemieńca 11.16, przyj. do Kamienicy 12.37) i nr. 2953 (odj. z Kamienicy 15.23, przyj. do Krzemieńca 16.47).

Po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 13 b. m. ogólny ruch na linji wąskotorowej Nowy Łupków-Cisna.

— **Targi poznańskie.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu organizacyjnego Targu poznańskiego postanowiono, że otwarcie targu nastąpi w niedzielę 19 b. m. o godz. 12. Na zwiedzanie targu przez zbiorowe wycieczki, zakłady i t. p., wyznaczono ostatnie dni targu, t. j. 26 i 27 b. m.

— **Poznajcie Wilno!** Akademicka Spółdzielnia wytwórcza Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie organizuje sekcję turystyczną w celu ułatwienia poznania Wilna rodakom z Zachodniej Polski, oraz dostarczenia pracy kolegom i koleżankom.

W projekcie: organizacja schroniska turystycznego, jadłodajni, sklepu z pocztówkami, sztychami i t. d. Oprowadzanie po mieście weźmie na siebie młodzież akademicka.

Wobec tego sekcja turystyczna A. S. W. Uniwersytetu wileńskiego zwraca się do osób życzących zwiedzić Wilno z prośbą o wczesne zgłaszanie ofert (przynajmniej na 6 tygodni przed wycieczką) do biura sekcji turystycznej Akademickiej Spółdzielni wytwórczej w Wilnie, ul. Wielka 54.

Organizatorzy wycieczek zbiorowych otrzymają wyjątkowo korzystne warunki.

Całą prasę polską prosimy o przedruk.

— **Dla gimnazjum polskiego w Gdańsku.** Staraniem miejscowej Macierzy szkolnej otwarte zostanie z końcem kwietnia r. b. gimnazjum polskie w Gdańsku. Zakład ten powstaje wśród niezmiernie trudnych warunków finansowych. W gronie przyjaciół tego gimnazjum, które dla żywiołu polskiego w Gdańsku ma niepospolite znaczenie, rzucono myśl zorganizowania doborowej biblioteki dla młodzieży szkolnej. Myśl ta powinna się szybko urzeczywistnić.

Możeby w naszem mieście zajęło się tą sprawą, które z Kół tak ruchliwego T. S. L., a nie wątpimy, że ofiarodawców we Lwowie i tym razem nie braknie. Kresy kresom pospieszą niezawodnie z wydatną pomocą, byleby ktoś do tego powołany pomoc tę zorganizował odpowiednio i o dobór książek się potroszczył.

— **Materjały do dziejów Powstania styczniowego.** Po zmarłym d. 5. marca 1922. r, ś. p. Auguście Kręckim, uczestniku powstania 1863. r., pozostało bardzo wiele materjałów do dziejów tego powstania. Część ich zaledwie zdołał zmarły ogłosić drukiem. Reszta czeka na zużytkowanie przez kogoś kompetentnego. W zbiorze, pozostałym po ś. p. Auguście Kręckim, są: pamiętniki w rękopisach, dotyczące powstania 1863. r.; kwe tjonarjusze, wypełnione przez uczestników powstania; spisy alfabetyczne dowódców i podkomendnych; takżeż spisy skazanych oraz straconych powstańców; spisy majątków skonfiskowanych; pamiętniki ogłoszone drukiem, dotyczące powstania styczniowego oraz inne książki z owego okresu naszej historji. Oprócz tego zbiór zawiera do 10.000 sztuk fotografji (osób, grup, miejscowości mających związek z powstaniem, dokumentów i różnych pamiątek z powstania). Dalej do 4.000 klisz fotograficznych i pewną liczbę klisz gotowych do druku. W interesie nauki i w imię czci dla bohaterów powstania styczniowego zbiorami tymi winna zaopiekować się jakaś instytucja publiczna, np. Muzeum narodowe lub wojskowe i zapobiec ich rozproszeniu.

— **Sprawa organizacji Izb lekarskich w Polsce.** W Ministerstwie Zdrowia Publicznego w dniu 26 lutego b. r. odbyła się konferencja Izb Lekarskich w Polsce, w myśl świeżo wydanej ustawy. Przewodniczył kierownik Ministerstwa, dr. Chodźko, referował ministerjalny inspektor administracyjny, dr. Hilarowicz. W naradach brali udział, oprócz przedstawicieli Ministerstwa, Prezes Komisji sejmowej poseł dr. Rottermund, reprezentanci zrzeszeń lekarskich z całej Polski i dyrektorowie Wojewódzkich Urzędów Zdrowia. W dyskusji zabierali głos pp. przewodniczący dr. Chodźko, dyrektor prof. dr. Gantkowski z Poznania, Prezydent Izby lekarskiej, dr. Strzemieński z Krakowa, prof. dr. Ciechanowski, dr. Kozerski, dyr. dr. Pietkiewicz z Łucka dr. Wojnicz z Łucka, dyr. dr. Krysiński z Lublina, dyr. dr. Kułakowski z Tarnopola, dyr. dr. Mikołajski ze Lwowa, dyr. dr. Alchimowicz z Białegostoku, dr. Pawłowicz naczelny lekarz warszawskiej Kasy Chorych, dyr. dr. Polikowski z Brześcia, poseł Rottermund, dr. Karwowski z Poznania, dr. Mioduszewski, dr. Steinborn z Torunia i referent dr. Hilarowicz.

Przedmiotem obrad były w szczególności sprawy rozgraniczenia terytorjalnego Izb, systemu wyborczego i udziału lekarzy obcokrajowych w Izbach. Obecni uznali zasadniczo projekty ministerjalne za najbardziej celowe i odpowiadające potrzebom praktycznym.

— **O przyszłość zdrojowisk** i uzdrowisk polskich. W sobotę zamknął w Krakowie obrady zjazd przedstawicieli zdrojowisk i uzdrowisk polskich, powzięto cały szereg wniosków i rezolucji. Między innemi uchwalono domagać się, aby w komisjach zdrojowych przyznano dwa miejsca dla właścicieli will i pensjonatów, następnie aby komisja zdrojowa ustalała w uzdrowiskach rządowych wysokość opłat i taks oraz aby przewodniczącym tej komisji był kandydat wybrany przez nią samą się zaś dyrektor zdrojowiska. W dalszym ciągu po referacie dr. Zakrzewskiego (Lwów), uchwalono domagać się natychmiastowego rozpoczęcia odbudowy zdrojowisk przy pomocy inicjatywy prywatnej. W sprawie zniszczonego zdrojowiska Rymanów-Zdrój uchwalono żądać pomocy rządowej dla jego odbudowy. Uchwalono również konieczność utworzenia Izby zdrojowisk i wyrażono życzenie aby ustawie o ochronie lokatorów nie podlegały mieszkania wynajmowane sezonowo i lokale zarobkowe, wreszcie uchwalono cały szereg wniosków żądających polepszenia warunków komunikacji kolejowej (budowy kolei Nowy Sącz-Szczawnica i Warszawa-Solec-Kraków) oraz udostępnienia dla polskich turystów części drogi z Krościenka do Pienin, przechodzącej przez terytorjum czeskie.

Wszystkie uchwalone rezolucje przekazał Zjazd Związkowi zdrojowisk we Lwowie oraz Towarzystwu balneologicznemu w Krakowie celem podjęcia starań o ich przeprowadzenie.

— **Zjazd** stowarzyszeń śpiewaczych z całej Polski odbędzie się w Warszawie w dniach Zielonych Świąt, 4 i 5 czerwca b. r. Do wspólnego wykonania na chóry męski, żeński i mieszany wybrano szereg utworów, od „Bogarodzicy“ i „Gaude Mater Polonia“ poczynając, a na J. Gallu kończąc.

— **Rzecz nie do uwierzenia** a przecież — jak „**Wiek Nowy**“ zapewnia — prawdziwą podaje to pismo z wymienieniem nazwisk stron obu, o których będzie tu mowa. Oto przed kilku dniami pewna pani kupiła w jednym z renomowanych handlów chrześcijańskich metr gazy za horendalną cenę 6000 Mk. Gdy zaś po godzinie posłała po jeszcze jeden metr tej samej gazy, kupiec miał tę bezczelność, iż zażądał **9000 Mk.** Pani owa oburzona tem postępowaniem, wróciła sama do sklepu, gdzie jej oświadczono, „**że towar z godziny na godzinę drożeje**“ — a na uwagę, że jestto poprostu rabunek — właściciel sklepu zagroził skargą o obrazę solidnego kupca.

Powtarzamy, że „Wiek Nowy“ podaje nazwiska, mianowicie pełne nazwisko kupca i w sposób przejrzysty nazwisko klijentki. Ciekawi jesteśmy, czy nie znajdzie się władza, któraby tego „solidnego kupca“ sposobem wskazanym świeżo przez sąd katowicki pociągnęła do odpowiedzialności.

— **Wykrycie stacji radjotelegraficznych we Lwowie.** Na dachu domu pod l. 10 przy ul. Zamojskiego odkryła policja radjotelegraficzną stację odbiorczą wraz z odpowiednim laboratorjum urządzonem w mieszkaniu inż. Pfütznera. Stację urządził wedle wymogów najnowszej techniki syn inż. Pfütznera Bolesław uczeń VI. kl. gimnazjum realnego we Lwowie wraz z kolegą swoim Ruczajowskim, który przy ul. Jabłonowskich 4 posiadał podobną stację. Obie stacje na których urządzenie użyto niestety materjału wojskowego, kilkumiljonowej wartości rozebrano, a winowajców, którzy nie zdawali sobie zapewne sprawy z karygodności swego czynu, a którzy jako przyszli inżynierowie świetne rokują nadzieje, po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

— **Złodzieje w Snopkowie.** Onegdajszej nocy dostali się do szkoły gospodarczej w Snopkowie złodzieje, którzy pootwierali szafki z garderobą uczenic i zabrali stamtąd rzeczy, wartości prawie półtora miljona marek.

— **Tragiczny zgon poety.** Tragiczny wypadek spowodował śmierć młodego oficera-poety, autora „Pobojowiska“, „Wierszy Piłsudczyka“, Bolesława Lubicz-Zahorskiego. Spadł ze znacznej wysokości przy załamaniu się dachu Biblioteki publicznej, kiedy z dyrektorem biblioteki oglądał ten dach. Zmarły pozostawia szerokie koła przyjaciół, gdyż pędził życie nadzwyczajnie czynne, nacechowane wielkim idealizmem i zupełnem ignorowaniem własnych interesów. Pozostawał w randze porucznika, kiedy koledzy znacznie awansowali, nie wysuwał się na różne stanowiska, nie szukał rozgłosu, daleki był od wszelkich partji i koterji, ale miał dziwną zdolność skupiania koło siebie młodzieży i wszystkich młodych sercem. Cześć jego pamięci!

— **Demonstracje w Berlinie.** Wczoraj w południe w kilku punktach Berlina odbyły się demonstracje przeciwko nadmiernemu opodatkowaniu stanu średniego. Pewne grupy demonstrujących usiłowały wyzyskać tę sposobność do demonstracji politycznej w duchu monarchistycznym. Rozwinięto chorągiew biało-czerwono-czarną. Wywiązała się bójka, przyczem aresztowano około 10 osób.

Komunikaty.

— **Polskie Tow. politechniczne.** Dzisiaj we wtorek i jutro we środę o godz. 6.15 zebranie Towarzystwa, na których wygłoszą odczyty o „Nowoczesnym stylu w architekturze polskiej“; we wtorek prof. Władysław Klimczak, we środę p. konserwator dr. Józef Piotrowski.

— **Zebranie** koła samokształcenia Zrzeszeń miłośników Lwowa, w porozumieniu z kołem T. S. L. im. A. Asnyka, odbędzie się we środę, 15 marca o godzinie 7 wieczorem w lokalu Pol. Białego Krzyża, ul. Ossolińskich 11, III. p. Na porządku dziennym odczyt radcy J. Białyni Chołodeckiego p. t. „Lwów w r. 1846“.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

We wtorek „Dzieje salonu“, komedja w 3 akt. K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Czysty interes“, komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we wtorek „Miljarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

Z Teatru donoszą: Komitet rozrywek dla młodzieży, staraniem którego odbywają się popołudniowe przedstawienia sobotnie w Teatrze Wielkim, po porozumieniu się z dyrekcją Teatru, wpłaca tejże za muzyczne przedstawienie popołudniowe ryczałt 200.000 M., wskutek czego ceny biletów na przedstawienia „Strasznego dworu“ d. 11 b. m., oraz 18 b. m. zostały podwyższone, a przez omyłkę drukarską nie zostało to uwidocznione na afiszach.

Przez omyłkę sprawozdanie ze sztuki Wroczyńskiego, granej w Teatrze Wielkim, dostało się wczoraj pod rubrykę Teatru Małego.

Święto jugosławiańsko-polskie w Teatrze Wielkim. Dnia 16. b. m. odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwsza premiera polska dramatu najwybitniejszego współczesnego poety jugosławiańskiego Josipa Kossora, pod tyt. „O skibę“. Potężny ten dramat ludowy wystawi się z całym przepychem i w najstaranniejszej obsadzie w doskonałym przekładzie znanego krytyka i literata J. Geszwinda. W dramacie bierze udział kilkadziesiąt osób; reżyseruje p. Barwiński. Dekoracje, które przygotowują malarnie teatralne, są robione na podstawie obrazów jugosławiańskich malarzy. Scenę musiano umyślnie przebudować, gdyż w pierwszym akcie przejść po niej muszą orzące woły i konie. Przed rozpoczęciem przedstawienia kilka słów o dramacie jugosławiańskim i o Kossorze wypowie literat jugosławiański p. Viliam Francić, następnie orkiestra teatralna odegra jugosławiański hymn narodowy. W dniu premiery wyjdzie specjalny numer „Życia teatralnego“, poświęcony współczesnej twórczości dramatycznej Jugosławji.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 14 marca, godz. 16·30

Marki niemieckie	16·25	(17·10—17·15)
Franki francuskie	378	(000—000)
Franki szwajcarskie	—	(—)
Funty sterlingi	18 400	(— —)
Wiedeń	00—00	(56 00—58)
Korony niem.-austr.	00—00	(54·00—57)
Korony czeskie	00—00	(71·00—74·50)
Praga, wypłata	00—00 00	(73·50—74·50)
Lei	—	(31—00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000 00—000·00)
Berlin		(17·05—17 10)
Dolary amerykańskie	4230—4130	(4350—4375)
„ kanadyjskie 5% mniej		(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Dolary dość silnie poszukiwane, korony czeskie silne.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

USTAWA O ODPOWIEDZIALNOŚCI MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Sobolewski w porozumieniu z Ministrem skarbu Michalskim opracował projekt ustawy o odpowiedzialności Ministrów. Inicjatywa do opracowania tego projektu wyszła od Min. Michalskiego. Po rozpatrzeniu przez Radę Ministrów będzie projekt wniesiony do Sejmu. Ustawa będzie oparta ściśle na przepisach Konstytucji.

DR. STRASSBURGER PODSEKRETARZEM STANU.

Warszawa. (Tel. wł.) Wobec objęcia teki Ministerstwa przemysłu i handlu przez Ministra Ossowskiego, dotychczasowy kierownik tego Ministerstwa, dr. Strassburger objąć ma w tem Ministerstwie stanowisko w randze podsekretarza stanu.

ZMIANY NA POSTERUNKACH DYPLOMATYCZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) Kazimierz Rybiński, b. sekretarz poselstwa polskiego w Belgji wyjeżdża do Konstantynopola, gdzie obejmuje stanowisko radcy legacyjnego poselstwa polskiego.

KAPITAŁ ZAGRANICZNY INTERESUJE SIĘ POLSKĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Grupa poważnych kapitalistów zagranicznych bawiła tymi dniami na Polesiu i Wołyniu celem zbadania możliwości przeprowadzenia tam melioracji wodnych. Kapitaliści oświadczyli, że gotowi są do poważnych inwestycji.

UNIEZALEŻNIENIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że władze skarbowe polskie celem uniezależnienia giełdy polskiej od wpływu giełdy berlińskiej postanowiły wprowadzić w życie cały systematyczny i stopniowy plan, który da giełdzie warszawskiej możność orjentowania się bardziej od finansów niemieckich niezależnego. Dotychczasowa zależność giełdy warszawskiej od konjunktur Gdańska w bardzo wybitny sposób hamuje naturalny wzrost kursu marki polskiej.

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE.

Wiedeń. (Tel. wł.) Międzynarodowa konferencja rzeczoznawców w Londynie odbędzie się nieodwołalnie 20. bm. Konferencja w sprawie wschodniej odbędzie się w Paryżu 22. bm.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA PROJEKTOWANA.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Morningpost“ donosi z Nowego Jorku, że prez. Harding spodziewa się, że bezpośrednio po konferencji w Genui odbędzie się ogólna europejska konferencja, poświęcona sprawom rozbrojenia na lądzie.

WYJAŚNIENIA CHAMBERLAINA W SPRAWIE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) — Z Londynu donoszą Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd sowiecki zawiadomił telegraficznie rząd włoski, iż delegacja rosyjska na konferencję genueńską składać się będzie z Lenina, Cziczerina, Krassina, Litwinowa i szeregu jeszcze innych osobistości. — Członek Izby gmin Wedgewood zgłosił zapytanie do rządu, czy będą przedsięwzięte kroki ostrożności, aby przedstawicieli Rosji sowieckiej uchronić przed zamachami. Chamberlain odpowiedział, że pytanie to dotyczy rządu włoskiego, nie zaś angielskiego. Na dalsze zapytania w sprawie odmowy rządu Stanów Zjednoczonych wzięcia udziału w konferencji genueńskiej, Chamberlain oświadczył, że stanowisko to rządu Stanów Zjednoczonych nie spowodiło żadnej zmiany terminu konferencji — który to termin ustalony został na dzień 10. kwietnia br. Członek Izby gmin Kenworthy zapytał, czy rząd Stanów Zjednoczonych odmówił wzięcia udziału w konferencji genueńskiej ze względu na udział w tej konferencji rządu sowietów, na co Chamberlain odpowiedział, iż interpretacje oświadczenia rządu Stanów Zjednoczonych, należy pozostawić samemu rządowi amerykańskiemu.

URZĘDNICY ANGIELSCY W INDJACH PODAJĄ SIĘ DO DYMISJI.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że urzędnicy angielscy w Indjach wnieśli masową prośbę o dymisję.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ANGIELSKIM

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Rozpoczął się tu wielki lokaut robotników w przemyśle metalurgicznym. Dotychczas wypowiedziano pracę 300.000 robotnikom. W ciągu dni 14 mają być zwolnieni robotnicy, zajęci w przemysłach pokrewnych.

Z Sejmu Wileńskiego.

Wilno. (AW.) Plenarne posiedzenie Sejmu wileńskiego nie odbyło się z powodu rozjechania się części posłów. Natomiast **komisja główna**, złożona z dwudziestu kilku posłów obraduje codziennie. Komisja postanowiła zwrócić się do Tymczasowej Komisji Rządzącej z żądaniem odpowiedzi na interpelacje, co do których wyjaśnienia nie zostały jeszcze nadesłane. Sytuacja Sejmu wileńskiego po ostatnich wypadkach w Warszawie jest żywo omawiana w kuluarach Sejmu. Zwołanie konwentu seniorów odkładane jest do czasu otrzymania świeżych wiadomości w sprawach zasadniczych z Warszawy.

Horoskopy w razie nieudania się konferencji genueńskiej.

Paryż. (AW.) Korespondent „Information“ donosi ze źródeł zwykle dobrze poinformowanych, że w razie nieudania się konferencji genueńskiej, wybuchną „zamieszki wojenne przygotowane z góry przez sowiety. Według tych pogłosek po obradach kongresu wszechrosyjskiego w Moskwie i Charkowie Trocki zaprosił do Moskwy dowódcę czerw. armji ukr. z udziałem którego odbyła się rada wojenna. Na radzie tej postanowiono przygotować szczegółowy plan przeciw Rumunji i Polsce. Główne dowództwo armji ukraińskiej przeprowadziło następnie inspekcję dróg żelaznych na Ukrainie, zwłaszcza linji, kierujących się ku granicy rumuńskiej i polskiej. W raporcie swym wykazuje dowództwo to rozpaczliwy stan środków komunikacyjnych, na skutek czego po naradzie z komisarzem komunikacji postanowiono doprowadzić te linje do możliwego stanu w najkrótszym czasie. Armja ros. przygotowuje się obecnie do kampanji. Poczyniono liczne obstalunki, celem ułatwienia przygotowania materjału technicznego i składów zaopatrzenia. Sowiety nie obawiają się zupełnie interwencji angielskiej. Pomoc Francji dla Polski wydaje się im również wątpliwą, ze względu na to, że przejazd wojsk francuskich przez Niemcy byłby wedle nich niemożliwy z powodu strajku komunistycznych kolejarzy niemieckich. Zaopatrzenie zaś wojenne nadchodzące do Polski przez Gdańsk zostałoby utrudnione przez zastosowanie odpowiednich środków. Na morzu Czarnem sowiety posiadają flotylę łodzi podwodnych, pochodzenia niemieckiego, która przygotowana jest do akcji natychmiastowej. Zbrojenia wojenne przeprowadzane są gorączkowo. Rozpoczęcie zamieszek zależeć będzie od wyniku konferencji genueńskiej. Jeżeli na tej konferencji sowiety nie osiągną pożądanych rezultatów, wygrają swój wielki atut, którym jest zbrojne wystąpienie przeciw Rumunji i Polsce.

Marja Bańkowska. 72)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Marja wyszła szybko po zapadnięciu kurtyny i nie była świadkiem owacyj, urządzanych artystce, jednak w garderobie zatrzymała się dłużej, bo Zbyszko był tak zaspany, że z trudem zdołała go ubrać.

Gdy wyszła z gmachu, zauważyła, jak przed boczne wyjście zajechał automobil. Zniesiono najpierw do niego kilka koszów kwiatów, potem po schodach zeszła tancerka, w kostjumie Salomy, zarzuconym sobolowem futrem i w towarzystwie kilku mężczyzn, między którymi był i Litowski, odjechała.

Zbyszko, którego mroźne powietrze otrzeźwiło kompletnie zapytał:

— Czemu mamusia jest ciągle smutną? W teatrze było tak ładnie i ja byłem grzeczny, a mamusia ciągle się martwi. Dlaczego?

Marja przywołała sanki; umieściwszy dziecko na siedzeniu i troskliwie otulając je kocem, odparła:

— Mamusia jest smutna, bo zima jest niedobra, słońce nie świeci ciepło i kwiaty nie kwitną.

— A tam na tym autobilu „była cała grzadka“ — rzekł, wychylając się i paluszkiem pokazując znikający samochód.

— Tak; ale to są cudze kwiaty; Ty wiesz przecie, że mamusine chryzantemy uwiędły.

— To niech mamusia łodygi im poobcina i cukru dosypie do wody, będą się jeszcze „trzymali“.

— Nie pomoże im to synku, nic nie pomoże... to były już mamusine kwiaty... ostatnie.

— — — — — — — — —

W pawilonie szampańskim już po bankiecie w Imperialu, zabawiała się tancerka w gronie swoich przyjaciół. Woronicz i Tęczyński wynieśli ją ze samochodu, bo się nie mogła wyplątać z pośród kwiatów, a przytem była już trochę pijana. Kelner zamrażał butelki w kuble z lodem, Litowski grał jakąś warjacką improwizację na pianinie, zaś Sasza stał w niszy okiennej, paląc papierosa i obserwował zachowanie się Jarosza.

Jerzy nie pił zupełnie i był przytomny, a jednak robił wrażenie człowieka nienormalnego; w oczach paliła mu się gorączka, usta miał zaciśnięte, jakimś niesłychanie bolesnym grymasem. Kilka razy próbował zbliżyć się do Reny, ale nie dała mu nawet przyjść do słowa: śmiała się tylko i podsuwała mu butelkę z winem, a gdy ją wkońcu zniecierpliwił, rzuciła w niego kieliszkiem i przechyliwszy się przez stół zawołała:

— Panie Litowski — przestań pan grać — panowie proszę o chwilę ciszy — słuchajcie, słuchajcie!

— Słuchamy — odparł zgodnie chór fraków.

— Panowie, czy to nie skandal, że ja muszę tańczyć w obrzydliwej starej budzie, w której nie ma mowy o tem, aby można zastosować nowe efekty świetlne i dekoracyjne, słowem nie ma mowy o tem, aby można uzyskać potrzebny nastrój. Co z tego wynika? Wynika to, że ja chcę mieć swój własny teatr, nie budę, w której pokazuje mnie impresarjo, jak dzikie zwierzę za pieniądze, ale świątynię, w której bóstwem byłby taniec, a ja jego kapłanką. — Panowie, wybudujcie mi teatr, z najnowszemi reinhardtowskiemi urządzeniami, czyim-że to jest obowiązkiem, jeśli nie waszym, wy się mienicie być przecie moimi przyjaciółmi, zapewniacie mnie, że jesteście gotowi oddać za mnie życie, teraz nadchodzi chwila, w której możecie to udowodnić. No — który z was jest moim prawdziwym rycerzem?

Odpowiedziało jej lekko zmieszane milczenie, poczem Woronicz śmiejąc się powiedział:

— Żądanie pani jest zupełnie słuszne i w zasadzie nie jest niewykonalne, a tylko trudność będzie, żeby je któryś z nas mógł wykonać. Przeszkoda przez bagatelę: pieniędzy brak!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 102/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Klubka, syn Teodora, urodzony 19. września 1890. r. w Boryniczach, rolnik ostatnio w Borysowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł na tyfus w szpitalu w Braiłowie na Ukrainie dn 4. października 1919. r. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Pafahny Klubka wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 17. lutego 1914. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Drowi Józefowi Kahanemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12. października 1921. 224

T. 15/22/3. Mojżesz Langbank właściwie Knoll, urodzony w Dmytrowiczach 2. lipca 1881. r. syn Markusa Jojnego, zamieszkały w Przemyślu, żołnierz 34. p. obr. kraj. Od września 1914. r. słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Reizl Langbank postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo Dr. Peczenikowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 17. lutego 1922. 2481

T. 20/22/3 Jan Szoruga, syn Franciszka i Katarzyny urodzony w Wyszatycach 3. stycznia 1864 r. kawaler. W roku 1903. wyjechał do Kanady gdzie w kopalni węgla w Britisch-Columbia 1907. r. miał zginąć. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć zarządza się na wniosek Antoniny Radochońskiej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo p. Drowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, któ ego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 18. lutego 1922. 2482

T. 11/22/3. Michał Jakusz, syn Piotra i Anny, urodzony w Konytnikach 1884. r., w czasie ogólnej mobilizacji, powołany do wojska, wyruszył na front rosyjski i nie daje znaku życia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Bronisławy Jakuszowy postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od dnia ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" Sądowi albo Drowi Gangbergowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 9. lutego 1922. 2480

T. 689/21/4. Wdrożenie postępowania, celem uznania za zmarłego. Bazyli Kozioł, syn Anny Kozioł ur. 10. lutego 1891. r. w Karaczynowie, rolnik, ostatnio zamieszkały w Karaczynowie, brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń był ranny w bitwie polsko-ukraińskiej pod Bełzcem w zimie 1918/19. r. i prawdopodobnie zmarł, gdyż odtąd nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw. Wobec tego na wniosek Anny Kozioł wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. listopada 1917. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Bogusławowi Longschamps'owi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. grudnia 1922. r. a względnie po upływie jednego roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9. listopada 1921. 2464

T. 761/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dobrzański, syn Józefa, urodz. 27. sierpnia 1875. r. we Lwowie, rzeźnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 19. p. obr. kraj. i wedle przeprowadzonych dochodzeń, w bitwie między Lwowem a Gródkiem w r. 1914. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. ust. cyw wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Anny Dobrzańskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 22. lutego 1904. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Leonowi Hirmanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r. Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 20. października 1921. 2271

T. V. 277/21/4. Antoni Tokarz, urodzony 1891. r. w Rakszawie syn Jana i Józefy, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 34. p. p. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim w dniu 2. listop da 1914. r. pod Opatowem dostał się do niewoli rosyjskiej, wedle zeznań zaprzysiężonych świadków zmarł dnia 8 maja 1919. r. w szpitalu w Omsku. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Antoni Tokarz poniósł śmierć, przeto na prośbę ks. Józefa Hejnara i Jana Bdeka wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd lub kuratora, adw. Dra Leckera aż do dnia 31. marca 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 15. grudnia 1921. 1464

T. 91/21/3. Edykt. Józef Łotusz, syn Franciszka, urodzony w r. 1883. zarobnik w Chodorowie, w czasie ogólnej mobilizacji w r. 1914. wstąpił do wojska austr. i brał czynny udział w walkach na froncie rosyjskim. Po upadku Przemyśla w r. 1915. dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie, wedle opowiadania świadków, na Syberze miał umrzeć. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Ewy Łotusz wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Hirschhornowi, adwokatowi w Złoczowie, któ ego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek, po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej", rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1922. 2489

T. 337/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakub Baran syn Fedia urodzony 3 kwietnia 1886 zamieszkały w Hrehorowie Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. a następnie 1918 roku do wojska ukraińskiego miał wedle zeznań świadka Stefana Raczkiewicza umrzeć w celeni 1919 roku w szpitalu w Winnicy. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Baran postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. p. drowi Janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Jakoba Barana wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 sierpnia 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 9 października 1921. 2000

T. 335/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Hołyk syn Iwana urodzony 17 grudnia 1890 zamieszkały w Trybuchowcach powołany ogólną mobilizacją do wojska ukr. w r. 1914 odszedł na front a jak dochodzenia wykazały w grudniu 1919 zmarł w Winnicy na Ukrainie. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Pałachny Hołyk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Antoniemu Pyskliwiec w Trybuchowcach. Mikołaja Hołyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 10 lutego 1923 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 października 1921. 2001

T. 585/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wójcik syn Iwana urodzony 24 sierpnia 1889 zamieszkały w Marjampolu Sp. Halicz powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Wójcik postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. dr. Hahnowi w Haliczu. Michała Wójcika wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 16 października 1921. 2002

T. I./20. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Ostafijczuk, Mikołaja ur. w Potoczku powiat Śniatyn dnia 12 marca 1887 r. ożeniony od 18 listopada 1913 powołany w czasie mobilizacji do wojska austr. do 24 pułku piechoty. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Iwana Hryhorczuka — Dmytra służył on z Wasylem Ostafijczukiem Mikołaja którego dobrze znał przy 10 komp. 24 pp. z końcem sierpnia 1914 r. w czasie służby wywiadowczej pod Haliczem kompanja złożona z 12 żołnierzy i oficera zbliżywszy się na odległość 200 kroków naprzeciw wojsk rosyjskich była mocno ostrzeliwana przez wojska nieprzyjacielskie i tak uszczuplona została że z kompanji wracało 4 lub 5 żołnierzy. Wasyl Ostafijczuk nie wrócił więcej. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 rozp. Min. z 5 kwietnia 1910 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek Anny z Małanczuków Ostafijczuk żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a za razem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. dr. Manno w adw. w Śniatynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Wasyla Ostafijczuka z Anną z Małanczuków wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10 października 1921. 2050

T. 316/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kochan syn Mikoły urodzony 10 lutego 1882 zamieszkały w Porchowej Sp. Buczacz powołany ogól. mobil. do wojska austr. w r. 1914 odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Kochan i tow. postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo kuratorowi i obr. węzła małż. Mikołajowi Kochanowi w Porchowej. Stefana Kochana wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 października 1921. 2051

T. 217/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasia Nester wniosła o uznanie męża Dańka Nestera za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i przesłuchanych świadków Mikołaja Rozwiłyst wynika że Danko Nester został w roku 1914 powołany do 77 p. piechoty i wyruszył na front rosyjski gdzie brał udział w bitwie pod Lublinem w roku 1914 w której został raniony i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Zachodzi przeto domniemanie że zginął. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Dańka Nestera. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Filikowi adw. w Turce, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, dnia 19 grudnia 1921. 2074

T. 596/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kornyło Czarnolński syn Hnata urodzony 1 września 1877 zamieszkały w Czarnołożcach Sp. Tyśmienica powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. dostał się do niewoli rosyjskiej gdzie 1916 zachorował i od t go czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Czarnolńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Romanowi Uhrynczukowi w Czarnołożcach. Kornyłę Czarnolńskiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 22 października 1921. 2003

T. V. 264/21. 1) Marjanna Spytkowska, urodzona 1879 roku, 2) Józef Spytkowski, urodzony 1881 roku, 3) Bolesław Spytkowski, urodzony 1889 roku, dzieci Michała i Salomei w przedmieściu Strzyżowskiem i tam zamieszkali, wydalili się przed 15 laty do Indji i od lat przeszło dziesięciu niema o nich żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 l. 1 u. c. wdraża się na prośbę Tomasza Spytkowskiego postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionych. Marię Spytkowską, Józefa Spytkowskiego i Bolesława Spytkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawili się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Rzeszów dnia 18. grudnia 1921. 1950

T. 330/21/3. Edykt. Michał Święty syn Marcina i Anny, rolnik gr. kat., żonaty z Marją z Noluchów ur. 29. grudnia 1875, zamieszkały w Poruszynie, służył w ost. wojnie austr. przy trenie od r. 1914, brał udział w bitwach na froncie rosyjskim pod Przemyślem, a w październiku 1914 r. tamże zachorował na tyfus lub cholerę, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Ilka Bolucha i Michała Woźniaka w parę dni później czytano im w dziennym rozkazie, że zmarł w szpitalu i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. dnia 1 września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 9 lutego 1922. 1963

T. 232/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Bartłomiej Wituszyński, urodz. 6 września 1888 r. w Worobijówce, zamieszkały w Medynie powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 35 p. obrony krajowej, opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W przebiegu wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w obłasty turgańskiej, skąd pisywał korespondencje. Ostatnia wiadomość datuje się z jesieni 1917 r. Od tego czasu nie daje o sobie żadnej

wiadomości. Stwierdzono zeznaniem żony Stefanji Wituszyńskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Stefanji Wituszyńskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Csillikowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Bartłomieja Wituszyńskiego, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1923 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 10. stycznia 1922. 1964

T. 229/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Bukata, urodzony 5 lutego 1885 w Iławczu powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p. opuścił swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zaprzysiężonem zeznaniem świadków i towarzyszów broni Iłka Tracza s. Iwana i Mikołaja Maślanki s. Tymka stwierdzono, że Stefan Bukata zaginął w czasie jesiennych walk 1914 r. z wojskami rosyjskiemi pod Przemyślem. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny z Grześków Bukata postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Brykowiczowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Stefana Bukata, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 10. stycznia 1922. 1967

T. 97/21/4. Edykt. Leib Tewel syn Chaskla i Gittli, ur. 1870 w Wołkowie i tam zamieszkały, wyznania mojż., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Szabse Gerstlera, zmarł zwyczajną śmiercią 7. października 1915 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, tj. do 1 lutego 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział III.

Brzeżany dnia 15. października 1921. 2068

T. 169/21/5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Boryniuk, urodzony 9 lipca 1889 w Borkach małych powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej przy 15 p. p., opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Dmytra Szwcca Michała Kowalczuka i Oleksy Susła stwierdzono pośrednio, że Petro Boryniuk w początkowych bitwach około Hluboczka wielkiego został ciężko ranny. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Paraskewji Boryniuk postępowanie celem uznania za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Petra Boryniuka, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 września 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 30 stycznia 1922. 2093

T. IV. 115/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Starczak z Mszany syn Hrycia i Pelagji (Pajzy), urodzony 14. czerwca 1856 wyemigrował do Ameryki przed 40 laty i miał ponieść śmierć przed 30 laty przy zapaleniu się gazów w kopalni w Pensylwanji i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie par. 24 ust., przeto wdraża się na prośbę Marji z Lipowskich Starczakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Kuratorowi Panu adw. Dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Starczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 1 lutego 1922. 2106

T. 251/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Limberger syn Mikołaja i Amalji, urodzony 13. lipca 1893 w Równem (Konigsau), rzym. kat. szofer, ostatnio w Skoleni na Demni wyżnej zamieszkały, wedle zeznań Marji z Limbergerów Kot i zaprzysiężonych zeznań świadka Amalji 1 śl. Limberger 2 śl. Tyczyńskiej wstąpił on w 1915 roku do 33 p. p. austr. i w tym samym roku miał odejść z Krakowa na front rosyjski. Gdy jednak od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego siostry Marji Limberger zam. Kot w Borysławiu na Wolance postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Abdańskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Limbergera wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" i po ewentualnem uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 27. lutego 1922. 2107

T. 208/1/5. Edykt. Andrach Bryk syn Michała i Anny, rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną z Buczków, ur. 28 lipca 1885, zamieszkały w Kalnem, służył w ostatniej wojnie austr. od r. 1914, brał udział w walkach na froncie rosyjskim, poczem dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle zeznań Michała Lenżała widział go w jesieni 1916 r. na stacji kolejowej między Penzą a Samarą i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 31 lipca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 7 stycznia 1922. 2110

T. 314/21/3. Edykt. Iwan Prokopski syn Michała i Ksenii Baszko, rolnik gr. kat. żonaty z Katarzyną ur. Korol, służył w ost. wojnie austr. w 55 pp. ostatnio widziany w jesieni 1914 pod Przemyślem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub adw. Dr. Milchowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. dnia 1. września 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 6 lutego 1922. 2111

T. VI. 246/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Bachara syn Jana i Rozalji, rolnik z Więckowic, powiat Brzesko, urodzony tamże 1879, przydzielony 1917 do 32 pułku obrony krajowej, względnie do kompanji budowlanej 2/93 według zeznań Jana Przeklosy znajdował się w grudniu 1918 jako ciężko chory w szpitalu barakowym w Skutari (Albanja), od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 1 ust. z 31 marca 1918 N. 128 Dzup. zarządza się na wniosek Marji Bacharowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane, i zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Florjanowi Pogielowi adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Bacharę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. września 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 26. grudnia 1921. 2124

T. VI. 87/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Tytus Baca syn Jakóba i Małgorzaty, rolnik z Jaworska, powiat Brzesko, urodzony tamże 1885, przydzielony do 32 pułku strzelców, według zeznań naocznego świadka Jana Krumpholza z Oświęcimia, zginął od szrapnela w październiku 1918 na froncie włoskim. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Baca postępowanie celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 15 czerwca 1922 udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków dnia 27. maja 1921. 2143

T. 192/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marja z Baranów Maciura córka Iwana i Eufrozyny, żona Zacharego Maciury, ur. w Skomorcach dnia 19 kwietnia 1889, gospodyni ostatnio w Baranich perotokach zamieszkała, wyjechała w r. 1916 do Rosji i tamże we wsi Andrijówce gub. Charkowskiej zmarła w kwietniu 1918 r., a to w pierwszą niedzielę po Wielkiejnocy obrz. gr. kat., co stwierdzili pod przysięgą naoczni świadkowie śmierci i pogrzebu. Wobec tego zarządza się na wniosek Zacharego Maciury postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 16. października 1921 wzgl. do 3 miesięcy od ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym albo adw. Dr. Stanisławowi Heryngowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 15 czerwca 1921. 2158

T. 574/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Onufry Szwec vulgo Szewczuk syn Andrzeja, urodzony dnia 23 czerwca 1896 w Dobrzanach, rolnik tamże ostatnio zamieszkały, zmarł na tyfus na Ukrainie dnia 21 października 1919, co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Katarzyny Fedyniak postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28. lutego 1921 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. dr. Chaimowi Kohnowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 28. października 1921. 2166

T. 547/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Andrzej Wojtiuk syn Ołeksy ur. 3 sierpnia 1878 w Bobiatynie, rolnik tamże ostatnio zamieszkały, zmarł w niewoli włoskiej w miejscowości Asinara na Sardynji w czerwcu 1919 na malarję, co potwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Julianny Wojtiuk postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 28 lutego 1922 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Arnoldowi Krebsowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów dnia 8 listopada 1921. 2182

KURATELE.

P. 35/22. Edykt. Umysłowo niedołężną uznano Franciszkę Warchałowską w Jaśle. Kuratorem jej ustanowiono Marję Bachelową w Jaśle.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło dnia 18 lutego 1922. 2536 1—3

P. III. 20/22/6. Ogłoszenie. Aleksandra Habczaka, zarobnika w Stryju, uchwałą z 22. stycznia 1922 pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Habczaka w Stryju.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj dnia 13. lutego 1922. 2575 1—3

P. 24/22/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Ulanowie z [illegible] 1921 L. cz. [illegible] 20/18 pozbawiono całkowicie własnowolności Marcina Rzepiele, Sędziego powiatowego w Łańcucie — z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Aniele Rzepielową w Ulanowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów dnia 23. lutego 1922. 2580

P. 25/22/14. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Staremsiole z 30. sierpnia 1921 L. czynności L. 3/20/11 pozbawiono całkowicie własnowolności Mikołaja Paszczaka zamieszkałego poprzednio w Towarni, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Annę Paszczak, gospodynię w Towarni.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól dnia 21. lutego 1922. 2572

P. 24/22/13. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Staremsiole z 30. sierpnia 1921 L. czynności L. 2/20/11 pozbawiono całkowicie własnowolności Jana Sabarę zamieszkałego w Chyrowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Lipeckiego w Chyrowie.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól dnia 21. lutego 1921. 2571

SPADKI.

A. 1028/18. Edykt. Sąd powiatowy Zborowski w Złoczowie podaje do wiadomości, że w r. 1914 zmarł Michał Ilewicz w Talerhofie pozostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli, którem ustanowić miał dzieci swe Teodora, Włodzimierza i Emilję Ilewiczów. Sąd nie znając pobytu Emilji Ilewicz, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Grzegorzem Lewickim dla niej ustanowionym.

Sąd powiatowy Zborowski.

Złoczów dnia 8. marca 1922. 2574

AMORTYZACJE.

T. IV. 113/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek firmy prot. Chaim i Natan Aberdam, kantor wymiany w Tarnowie, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do Sądu okręgowego, Oddział IV. w Tarnowie, w ciągu 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 15 sztuk obligacji 4% Państwowej Pożyczki Premiowej po 1000 Mkp. od Nr. 339136 do Nr.

339050 włącznie, zaopatrzonych w kupony roczne biegnące od 1. października 1921.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 6. lutego 1922. 2581

FIRMY.

Firm. 63/22. C. III. 220. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Cabalin, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowcę Franciszka Kopańskiego wykreślono, w jego miejsce ustanowiono zawiadowcą Bernarda Frischera zamieszkałego w Krakowie Stradom 27. Uchwałą spólników z dnia 31. grudnia 1921 L. R. 26148 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki: likwidatorami spółki ustanowiono: Jakóba Rybowskiego i Bernarda Frischera, z których każdy z osobna podpisywać będzie spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy spółki z dodatkiem w likwidacji umieści swój podpis. Dzień wpisu: 28. stycznia 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 24. stycznia 1922. 1914

Firm. 8/22 O. A. III. 113. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek: Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Józef Olkusznik i Ska, Dom handlowy i przemysłowy. Wystąpił: Antoni Schinzel, a na jego miejsce wstąpiła w dniu 1 stycznia 1922 Zofja z Haraschimów Olkusznikowa z temi samemi uprawnieniami. Dzień wpisu 31. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 27. stycznia 1922. 1919

Firm. 84/22. B. I. 182. Do rejestru handlowego Oddział B. wpisano: Firma: Powszechny Bank Kredytowy spółka akcyjna Oddział w Krakowie. Prokurę udzielono Dr. Ludwikowi Aronsohnowi, szefowi korespondencji Oddziału krakowskiego z prawem podpisywania firmy Oddziału w Krakowie na drugiem miejscu łącznie z jednym z dotychczasowych firmantów upoważnionych do podpisywania firmy tego Oddziału na pierwszem miejscu z dodatkiem „Per Prokura". Dzień wpisu 31 stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 27. stycznia 1922. 1918

Firm. 123/22. C. V. 142. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe Broń i Sport, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) zastępstwo fabryk broni i artykułów myśliwskich i pośrednictwo w sprzedaży ich wyrobów na rzecz koncesjonowanych w Państwie detalistów; b) hurtowny handel artykułami sportowymi; c) za uzyskaniem osobnej koncesji Władzy przemysłowej hurtowny handel bronią i artykułami myśliwskimi, fabrykacja, konfekcjonowanie i naprawa tychże oraz artykułów sportowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dzup. zawarta na podstawie kontraktu z daty Kraków 13 stycznia 1922 L. R. 7851 i 20. stycznia 1922 L. R. 16.707. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 5.125.000 Mkp. wpłacony w całości w gotówce. Rada zawiadowcza składa się z 4 członków. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni dwaj zawiadowcy kolektywnie, którymi ustanowiono Edwarda Pliszewskiego, dyrektora Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie ul. Szczepańska 1 i Dra Józefa Frenkla dyrektora fabryki samochodów „Autómotor" w Krakowie ul. Barska 12. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden z nich z prokurentem. Ogłoszenia spółki uskuteczniane będą listami poleconemi. Dzień wpisu 30. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 28. stycznia 1922. 1920

Firm. 55/22. B. II. 30. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Brzmienie firmy: Austro-Daimler, Towarzystwo budowy motorów, Spółka akcyjna w Warszawie, Oddział w Krakowie. Siedziba Oddziału: Kraków. Siedziba zakładu głównego: Warszawa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa motorów, samochodów, aparatów lotniczych i prowadzenie pokrewnych przedsiębiorstw. Forma spółki: Spółka akcyjna opiewająca na statucie zatwierdzonym przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 16. czerwca 1921. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20,000.000 Mkp. podzielonych na 20.000 akcji po 1000 Mkp. na okaziciela opiewający w całości wpłacony. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony zarząd, do którego należą: Arnold Neubrock w Wiedniu, Dr. Henryk Aszkenazy w Warszawie ul. Fredry 8., Herman Ginsberg w Warszawie Sienkiewicza 14, Saweljusz Gens w Warszawie ul. Złota 65a, Dr. Otto Wolf w Warszawie ul. Królewska 29a, Dr. Jerzy Horowitz w Matyasföld na Węgrzech i Adam Hr. Ronikier w Ząbkach pow. Warszawa. Podpis firmy: Wszelką korespondencję w imieniu Spółki podpisuje jeden członek Zarządu. Weksle pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarjalne, czeki na rachunek bieżący, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków Zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka Zarządu. Prokurę udzielono: Dr. Antoniemu Cieślewskiemu, inżynierowi w Krakowie ul. Gertrudy 2 i z prawem podpisu łącznie z jednym członkiem Zarządu lub prokurentem wszelkich zobowiązań oraz z prawem samodzielnego podpisu we wszelkich innych sprawach, oraz Inż. Karolowi Kauczywskiemu w Warszawie Miodowa 5 z prawem podpisywania łącznie z jednym członkiem Zarządu lub prokurentem. Ogłoszenia będą umieszczane w „Monitorze Polskim" i w jednym z dzienników warszawskich. Dzień wpisu 30. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 27. stycznia 1922. 1922

Firm. 78/22. Oddz. C. V. 136. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Berson Kauczuk, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wyrób i zbyt towarów gumowych z marką ochronną „Berson", jakoteż innych towarów; b) nabywanie podobnych przedsiębiorstw i uczestniczenie w tychże w dowolnej formie prawnej; c) przyjmowanie na skład i sprzedaż komisową oraz import towarów firmy „Berson" Kautschuck Gesellschaft m. b. H. w Wiedniu. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6/3 1906 L. 58 Dzpp. zawarta na podstawie kontraktu z daty Kraków 16/1 1922 L. R. 4054. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 50.000 Mkp. wpłacony w całości gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Dra Judę Zimmermanna adwokata w Krakowie i Mojżesza Kanarka ul. Dietla 51. Podpis firmy: Pod wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy „Berson Kauczuk", spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, dwaj zawiadowcy lub też jeden zawiadowca i prokurzysta kollektywnie kładą swój podpis własnoręczny, przyczem prokurzysta umieści dodatek wskazujący prokurę. Dzień wpisu 25. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 22. stycznia 1922. 1913

Firm. 212/19. Stow. VI. 93. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 15. maja 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Związek współdzielczy dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Współdzielcze popieranie bytu gospodarczego swoich członków: a) przez zakupywanie o ile możności z pierwszych źródeł wszelkiego rodzaju surowców i wytworów przemysłu gospodnio-szynkarskiego celem pozbywania ich swoim członkom już to za gotówkę, już to na kredyt z wykluczeniem szkodliwego pośrednictwa, a tem samem po cenach hurtownych i odpowiadającym zasadom rzetelnego obrotu; b) przez udzielanie członkom kredytów obrotowych oraz inwestycyjnych na założenie lub odbudowę przemysłu gospodniego względnie szynkarskiego, c) przez finansowanie wszelkich interesów handlowych swoich członków w zakres tego przemysłu wchodzących. Czas trwania nieograniczony. Statut z 26. marca 1919. Udział wynosi 500 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w lokalu stowarzyszenia oraz w miejscowym dzienniku urzędowym. Dyrekcja składa się z 4 członków i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są: Jan Muszyński, dyrektor naczelny, Zamojskiego 3. Jan Klinkiewicz, zastępca dyrektora naczelnego, Akademicka. Ryszard Kessler, dyrektor, Panieńska 9. Herman Arem. dyrektor, Nowa 6.; zaś zastępcami dyrektorów: Tomasz Zieliński, Kawiarnia szkocka. Franciszek Moszkowitz, Kawiarnia Warszawa, wszyscy we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie 3 członkowie Dyrekcji lub też 2 członkowie Dyrekcji wespół z prokurzystą z tem wskazówką, iż każdy podpis firmowy stowarzyszenia zawierać musi podpis dyrektora naczelnego lub jego zastępcy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 15. maja 1919. 2027

Firm. 69/22. Rg. C. 13. W rejestrze handlowym dla Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zaprotokołowano w dniu 28. stycznia 1922 przy firmie Szatnia, fabryczny wyrób ubrań męskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu, że na Walnem zgromadzeniu spólników tejże firmy w dniu 9. grudnia 1921 odbytem zmieniono częściowo dotychczasowy kontrakt spółki a mianowicie: a) wysokość kapitału zakładowego i kwota uiszczonych wpłat wynosi obecnie 1,200.000 Mkp.; b) ustanowiono dla Spółki Radę nadzorczą składającą się z trzech członków.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 28. stycznia 1922. 1924

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE FABRYKANTÓW LIKIERÓW I WÓDEK „POL[illegible]" **odbędzie się we wtorek dnia 21. marca 1922 o g. 4 [illegible] w lokalu stow. Rynek 3 z następującym porządkiem dziennym:**

1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności stowarzyszenia.

2) Sprawozdanie rachunkowe z r. 1921 i zatwierdzenie bilansu.

3) Zmiana statutu w kierunku podwyżki udziałów.

4) Wnioski i interpelacje.

W braku większości t. j. przynajmniej połowy obecnych członków odbędzie się Walne Zgromadzenie o g. 5 pop. z tym samym porządkiem dziennym. 2595

Dr. Izydor Lublincr, sekr. **Natan Arnold**, prezes.

L. 441/9/ZW. Ogłoszenie licytacji. Państwowe Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce zamierzają sprzedać w drodze licytacji ofertowej około 6.000 (sześć tysięcy) m³ dębiny w stanie przerobionym na materjały stolarskie, ewentualnie budowlane. Dębina ta leżąca obecnie w stanie okrągłym na składach, zostanie przez Zakłady przetarta stosownie do dyspozycji nabywcy i oddana w ciągu czterech do pięciu miesięcy na wagonach stacji kolejowej Persenkówka. Oferty na kupno materjałów z podaniem ceny i dymenzji należy wnosić na ręce Dyrekcji Zakładów we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 12 do dnia 8-go kwietnia 1922 godz. 12 w południe. Każdy oferent winien złożyć w kasie Zakładów wadjum w wysokości pół miljona marek polskich. Dyrekcja zastrzega sobie swobodną decyzję co do uznania oferty za najkorzystniejszą, a przyjęcie oferty musi być zatwierdzone przez Okręgową Dyrekcję Odbudowy we Lwowie i Ministerstwo Robót Publicznych. Nabywca, którego oferta będzie przyjęta, obowiązany będzie w ciągu 14 dni od dnia zawiadomienia go o przyjęciu oferty przystąpić do sporządzenia pisemnej umowy i złożyć przy spisaniu umowy najmniej 25 proc. całej przypadającej ceny kupna pod rygorem uznania wadjum za przepadłe. Dyrektor: **Inż. Zwoliński** mp.

Lwów dnia 9. marca 1922. 2567

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZ. ZALICZKOWEGO W SIENIAWIE

stow. zarejstr. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 28 marca 1922 o godz. 10 rano.

W razie braku kompletu o godz. 11 przed południem tego samego dnia bez względu na liczbę obecnych.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.

2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1921.

4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej 1921.

5) Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

6) Wybór komisji szkontrującej.

7) Podniesienie udziałów.

8) Wnioski członków.

2621 **RADA NADZORCZA.**

Ogłoszenie rozwiązania i wezwania wierzycieli.

„Ovum" Spółka zbytu jaj i drobiu,

Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Spólników, odbytego dnia 18. grudnia 1920, stwierdzona notarjalnie do **L. rep. 37339**, postanowiono **rozwiązanie i likwidację Stowarzyszenia.**

Ogłaszając rozwiązanie, wzywa zarazem Zarząd Stowarzyszenia wierzycieli, by swe roszczenia zgłosili do roku u podpisanego zarządu, w przeciwnym razie roszczenia te, o ile nie są Zarządowi znane z ksiąg stowarzyszenia, nie będą przy likwidacji uwzględnione.

Lwów, dnia 1 marca 1922.

24 **„Ovum" Spółka zbytu jaj i drobiu. Stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie, ulica Kołłątaja l. 8.**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.